

Antoni Jarnuszkiewicz SJ

Istota genderyzmu (2013)

Ideologia gender stanowi efekt trwających od dziesięcioleci przemian kulturowych, mocno zakorzenionych w marksizmie i neomarksizmie, promowanych przez lewackie ruchy feministyczne oraz rewolucję seksualną. Genderyzm promuje zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistą naturą człowieka.¹

W przekazach części mediów jest ukazywany pozytywnie: jako przeciwdziałanie przemocy oraz dążenie do równouprawnienia. I oczywiście nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań, studiów nazwanych właśnie gender nad rolami społecznymi kobiet i mężczyzn i faktycznie są one szeroko uprawianą dyscypliną uniwersytecką.

Groźna jest natomiast ideologia przywłaszczająca sobie ten termin i chowająca się coraz częściej za nim.

Chrześcijaństwo jednoznacznie opowiada się przeciw dyskryminacji ze względu na płeć, ale równocześnie dostrzega niebezpieczeństwo niedoceniań wartości różnicy płci. To nie fakt różnicy dwóch płci jest źródłem dyskryminacji, ale brak duchowego odniesienia, ludzki egoizm i pycha, które trzeba stale przewyżczać. Kościół w żaden sposób nie zgadza się na poniżanie osób o skłonnościach homoseksualnych, ale równocześnie z naciskiem podkreśla, że aktywność homoseksualna i w ogóle autoerotyczna jest głęboko nieuporządkowana oraz że nie można społecznie zrównywać małżeństwa będącego wspólnotą mężczyzny i kobiety ze związkiem homoseksualnym.

Jak doszło do powstania genderyzmu? Otóż masowa reklama w drugiej połowie XX wieku dla celów handlowych zaczęła używać erotyzm do naznaczania nim innych spraw niż seksualność próbując w ten sposób przenieść uwodzicielski magnetyzm seksualności na inne przedmioty.² Tak zrodził się masowy erotyzm reklamowy i masowy erotyzm zabawowy. Z kolei sama seksualność zaczęła przeszkadzać reklamowanemu zabawowemu stylowi życia erotycznego. Seksualność z jej ograniczeniami i wymaganiami i głębią związaną z oblubieńczością i powoływaniem do życia nowych ludzi, kolejnych pokoleń została zastąpiona przez naskórkowy erotyzm a sama stała się zbędnym ciężarem.³

W osiemnastowiecznym libertynizmie seksualność była odzierana z duszy, w genderyzmie ten naskórkowy erotyzm próbuje maskować duchową pustkę

¹ Twierdzi, że płeć biologiczna nie ma znaczenia społecznego, i że liczy się przede wszystkim płeć kulturowa, którą człowiek może swobodnie modelować i definiować, niezależnie od uwarunkowań biologicznych. Według tej ideologii człowiek może siebie w dobrowolny sposób określać: czy jest mężczyzną czy kobietą, może też dowolnie wybierać własną orientację seksualną. To dobrowolne samookreślenie, które nie musi być czymś jednorazowym, ma prowadzić do tego, by społeczeństwo zaakceptowało prawo do zakładania nowego typu rodzin, na przykład zbudowanych na związkach o charakterze homoseksualnym.

² Jest to jakaś kontynuacja mentalności purytańskiej, w której moralny lęk przed seksualnością kazał widzieć jej obecność w sferach od niej dalekich i tak np. w purytańskiej Anglii osłaniano pokrowcami powyginane nogi mebli, by nie kojarzyły się (bo obawiano się, że się skojarzą) z uważanymi za seksualne krągłościami kobiecego ciała.

³ Erotyczność została „przeklejona” z domeny cywilizowanego i chronionego przez miłość II prawa natury, w którym lęki stosunkowo łatwiej oswajać, do domeny I prawa natury, w ramach którego potrzeby łatwiej ulegają przekształceniu przez lęk, także hybrydalny, w kompulsywne pożądania.

rekreacyjnego konsumpcjonizmu i kłamliwie przedstawiać się jako esencja duchowości, jako autentyczna miłość.

Erotyzm jako reklamowana szeroko zabawa stał się wartością samą w sobie. Stąd konsekwencją ideologii gender, genderyzmu jest usiłowanie zmiany norm etycznych.

Wszelkie nasilenie erotyzmu pociąga za sobą osłabienie seksualnego zróżnicowania a jednym z aspektów tego osłabienia są postępy homoseksualizmu: normą staje się rozwiązłość hetero i homoseksualna oraz autoerotyzm z masturbacją, pornografią i przemocą. Ideał np. zachowania czystości seksualnej do ślubu i wierności małżeńskiej staje się nie tylko niemożliwy do realizacji, ale szkodliwy.

Jedną z podstawowych konsekwencji różnic płci jest fakt, że owocem relacji seksualnej jest możliwość poczęcia dziecka. Wiemy, że to oczywiste, natomiast sposób rozumowania ideologów gender jest następujący: każdy powinien mieć prawo do uprawiania seksu w celach rekreacyjnych, zabawowych. Rekreacyjnych - tzn. wyłącznie dla przyjemności, bez zobowiązań, bez limitów. Poczęcie dziecka staje się zagrożeniem dla kobiety, co jest niesprawiedliwe. Aby zrównać prawa obu płci w tym zakresie należy zadbać, by kobieta mogła nawiązywać relacje seksualne bez obawy o to, że zostanie ukarana za to zajęciem w ciąży. A zatem trzeba zadbać o powszechną dostępność antykoncepcji i aborcji, gdy antykoncepcja zawiedzie. Aborcji na żądanie, do 9. miesiąca życia dziecka poczętego, jeśli tylko kobieta sobie dziecka nie życzy.

Jednym z elementów genderyzmu jest w związku z tym walka o powszechną edukację seksualną dzieci, tak by od małego uznawały seks rekreacyjny, a w konsekwencji także autoerotyzm i homoseksualizm za naturalny i pożądany. Jednak środowiska propagujące genderyzm bardzo sprytnie ukrywają fakt, że celem edukacji genderowej jest w gruncie rzeczy seksualizacja dzieci i młodzieży. Rozbudzanie seksualne już od najmłodszych lat prowadzi jednak - poprzez związanie erotyzmu z potrzebami rządzącymi się I prawem biologicznym - do kompulsywnych uzależnień w sferze seksualnej, a w późniejszym okresie życia do głębokiego zniewolenia człowieka. W ten sposób ukryte za reklamą wielkie pieniądze próbują zmieniać normy moralne, by lepiej manipulować klientami swoich produktów. Powtórzmy diagnozę Edgara Morin⁴ postawioną już w 1960 roku, że wszelkie nasilenie erotyzmu pociąga za sobą osłabienie seksualnego zróżnicowania a jednym z aspektów tego osłabienia są postępy homoseksualizmu i różnych form autoerotyzmu.⁵

⁴ Por. E. Morin, *Duch czasu*, Znak (Biblioteka „Wiezi”), Kraków 1965, s. 115-120: „Wszelkie nasilenie erotyzmu pociąga za sobą osłabienie seksualnego zróżnicowania a jednym z aspektów tego osłabienia są postępy homoseksualizmu. Rozproszony erotyzm, który zalewa wszystkie odcinki życia codziennego, sprawia, że w kulturze masowej to, co było przedtem skupione, dziś podlega rozcieńczeniu. Czy ta płonąca stale wieczna lampka erotyzmu powoduje rozładowanie napięcia seksualnego, czy też przeciwnie? Kto wie, czy przeerotyzowanie nie idzie w parze z połowiczną oziębłością i połowiczną impotencją.”

⁵ Jeśli chodzi o przenikanie ideologii gender do globalnego zarządzania warto wspomnieć w dwóch słowach o szczycie "Planowanie Rodziny", który odbył się w 2012 r w Londynie. Jako cele do osiągnięcia na płaszczyźnie politycznej organizacje uczestniczące w szczycie wyznaczyły sobie m.in. rozpowszechnienie laickiej wizji kobiety-jednostki, autonomicznej w swych decyzjach osobistych i rodzinnych, a co za tym idzie odsunięcie na dalszy plan (*de facto* - pogorszenie) polityki i praw dotyczących rodziny. Ważnym celem politycznym sformułowanym na szczycie jest promocja polityki powszechnie dostępności antykoncepcji i aborcji jako prawa człowieka, wprowadzanie nowych definicji rodzin - tradycyjne, nieheteronormatywne itp. oraz edukacja społeczna, mająca na celu wyeliminowanie "przemocy" związanej z narzucaniem dzieciom "stereotypowych" ról płciowych w rodzinach. Ideologie sterujące globalnym zarządzaniem są gotowe zmieniać praktyki kulturowe i przekonania religijne przez "edukację".